

Sygn. akt II KK 334/17

POSTANOWIENIE

Dnia 16 listopada 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Waldemar Płóciennik

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 16 listopada 2017 r.

sprawy **M.N.**

skazanego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i art. 64 § 1 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w P.

z dnia 31 marca 2017 r., sygn. akt V Ka (...),

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w M.

z dnia 24 marca 2016 r., sygn. akt II K (...),

p o s t a n o w i ł

1. oddalić kasację, jako oczywiście bezzasadną,

2. zwolnić skazanego M.N. od kosztów

sądowych postępowania kasacyjnego;

**3. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adwokata W.N.–
Kancelaria Adwokacka w P. – kwotę 442,80 zł (czterystu
czterdziestu dwóch złotych osiemdziesięciu groszy), w tym 23%
podatku VAT, tytułem wynagrodzenia za sporządzenie i
wniesienie kasacji.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 24 marca 2016 r. w sprawie II K (...), Sąd Rejonowy w M. uznał M.N. za winnego tego, że od początku sierpnia 2015 r. do dnia 24 sierpnia 2015 r. w M., woj. (...), w lokalu - barze gastronomicznym „I.”, działając trzykrotnie

w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, grożąc pobiciem, zniszczeniem mienia, wyważeniem drzwi, wyrządzeniem krzywdy A.K. i M.B. oraz w dniu 24 sierpnia 2015 r. uderzając w twarz M.B., usiłował doprowadzić ich do rozporządzenia mieniem w postaci znajdującego się w barze jedzenia, lecz zarzucanego mu czynu nie osiągnął z uwagi na odmowę pokrzywdzonych, przy czym zarzucanego czynu dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary za umyślne przestępstwo podobne, to jest popełnienia przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i art. 64 § 1 k.k. i za to z mocy tych przepisów skazał, zaś na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. wymierzył oskarżonemu karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Z rozstrzygnięciem tym nie zgodził się obrońca oskarżonego, który we wniesionej apelacji podniósł zarzuty:

1. obraży prawa procesowego, tj. art. 4 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k., mającej wpływ na treść wyroku, poprzez przyjęcie z naruszeniem zasady obiektywizmu, bez uwzględnienia wszystkich przeprowadzonych dowodów ocenionych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, że istniejące w niniejszej sprawie dowody w postaci zeznań świadków są zbieżne i wzajemnie się uzupełniają, w związku z czym muszą zostać ocenione jako jednoznacznie wiarygodne i przemawiające za uznaniem oskarżonego za winnego popełnienia czynu zabronionego, podczas gdy:

- zeznania M.B. są wewnętrznie rozbieżne co do ilości wymuszeń rozbójniczych, których miał dopuścić się oskarżony względem jego osoby, następnie zaś pokrzywdzony odmiennie niż M.S. opisał miejsce w barze, w którym to miał zostać uderzony przez oskarżonego w dniu 24 sierpnia 2015 r.;

- zeznania A.K. są wewnętrznie rozbieżne co do kolejności opisywanych przez niego dwóch wizyt oskarżonego w barze „I.” oraz odnośnie do tego, czy w trakcie tych obu wizyt miało dojść do próby wymuszenia na nim sporządzenia posiłku przy użyciu gróźb zamachu na jego życie i zdrowie;

2. obraży art. 391 § 1 i § 1b k.p.k., ponieważ w związku ze wskazanymi wyżej rozbieżnościami w zeznaniach M.B., Sąd zaniechał czytania na rozprawie złożonych przez niego zeznań podczas postępowania przygotowawczego, celem

umożliwienia mu wypowiedzenia się co do ich treści i wyjaśnienia zachodzących sprzeczności;

3. obraży art. 5 § 2 k.p.k. z uwagi na fakt, iż pomimo częściowego dostrzeżenia wspomnianych rozbieżności w zeznaniach świadków Sąd nie rozstrzygnął ich na korzyść oskarżonego.

Mając na uwadze wagę podniesionych zarzutów obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Z ostrożności procesowej skarżący podniósł także zarzuty:

1. błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku, mającego wpływ na jego treść, poprzez błędną ocenę społecznej szkodliwości czynu zabronionego, w związku z czym czyn ten nie został uznany przez Sąd za wypadek mniejszej wagi, podczas gdy stopień owej społecznej szkodliwości powyższe w pełni uzasadnia;

2. rażącej surowości „i tym samym niewspółmierność orzeczonej kary w stosunku do sposobu zachowania się oskarżanego, stopnia winy i stopnia społecznej szkodliwości jego czynu, motywacji, jego właściwości i warunków osobistych, rodzaju i rozmiaru ujemnych następstw czynu, a także do potrzeb w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, bowiem powyższe okoliczności przemawiają za uznaniem, że dla osiągnięcia względem oskarżonego celów kary wystarczające będzie orzeczenie kary pozbawienia wolności w wymiarze 6 miesięcy” i o tego rodzaju zmianę wyroku „w przypadku niniejszego jak i poprzedniego zarzutu” wniósł obrońca.

Po rozpoznaniu wniesionej przez obrońcę apelacji, Sąd Okręgowy w P. wyrokiem z dnia 31 marca 2017 r. (sygn. V Ka (...)) utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie.

We wniesionej na korzyść skazanego M.N. kasacji, obrońca podniósł zarzut rażącego naruszenia przepisów prawa procesowego, mogącego mieć wpływ na treść wyroku, tj. art. 374 § 1 k.p.k. oraz art. 390 § 1 k.p.k. poprzez niezapewnienie skazanemu możliwości osobistego udziału w rozprawie przed Sądem I instancji. W konkluzji autor kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w P. i utrzymanie nim w mocy wyroku Sądu Rejonowego w M. oraz o

przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu pierwszoinstancyjnym.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie, jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniesiona przez obrońcę skazanego M.N. kasacja jest oczywiście bezzasadna.

Na wstępie należy przypomnieć, że kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, a powody jej wniesienia określa przepis art. 523 k.p.k. Wzruszenie prawomocnego orzeczenia w jej drodze możliwe jest jedynie w wypadku stwierdzenia rażącego naruszenia prawa materialnego lub procesowego, jeśli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Warunkiem więc „wzruszenia” prawomocnego orzeczenia jest nie tylko fakt zaistnienia rażącego naruszenia prawa, ale także i to, aby mogło mieć ono istotny wpływ na treść zaskarżonego rozstrzygnięcia. Ponadto, z treści art. 519 k.p.k. wynika, że kasacja służy, co do zasady, od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego, kończącego postępowanie. Oznacza to, że przedmiotem zarzutu, pomijając uchybienia wymienione w art. 439 k.p.k., powinna być obraza prawa, do której doszło w postępowaniu przed sądem odwoławczym.

W rozważanej sprawie zarzut kasacyjny dotyczy rzekomego uchybienia, do którego miało dojść w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji. Zarzut obrazy art. 374 § 1 w zw. z art. 390 § 1 k.p.k. nie był podnoszony w zwyczajnym środku odwoławczym, zatem Sąd Okręgowy nie miał obowiązku odnoszenia się do powyższej kwestii. Apelacja została sporządzona przez podmiot kwalifikowany, co powoduje, że granice rozpoznania środka odwoławczego wyznaczają granice zaskarżenia i podniesione zarzuty. Zważywszy, że w kasacji nie wskazano, iż Sąd odwoławczy winien rozpoznać apelację z przekroczeniem granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów, choćby z uwagi na treść art. 440 k.p.k., podnoszenie zarzutu kasacyjnego okazało się oczywiście bezzasadne.

Dodatkowo należy zauważyć, że zgodnie z treścią przepisu art. 374 § 1 k.p.k. oskarżony ma prawo brać udział w rozprawie. Przewodniczący lub sąd mogą uznać jego obecność za obowiązkową. W rozpoznawanej sprawie sąd nie uznał,

aby obecność oskarżonego był obowiązkowa. Wraz z zawiadomieniem o terminie rozprawy wyznaczonej na dzień 24 marca 2016 r. (oraz informacją, iż jego obecność na rozprawie jest nieobowiązkowa), które oskarżony M.N. odebrał w dniu 29 lutego 2016 r., otrzymał on również pouczenie o wszystkich uprawnieniach, jakie mu przysługują, w szczególności o treści art. 353 § 3 i 5 k.p.k., tj. o prawie do złożenia w terminie 7 dni od doręczenia zawiadomienia wniosku o doprowadzenie na rozprawę oskarżonego pozbawionego wolności (potwierdzenie odbioru k. 17/tom I; zawiadomienie o terminie rozprawy wraz z pouczeniem k. 12-13/tom I). Oskarżony w tym terminie takiego wniosku nie złożył. W dniu 24 marca 2016 r., tj. w dniu rozprawy głównej, złożył natomiast wniosek o odroczenie jej rozpoznania, albowiem chce być na nią doprowadzony, gdyż nie zgadza się, aby odbyła się bez jego udziału (k.18/tom I). Sąd I instancji, zgodnie z dyspozycją art. 353 § 5 k.p.k., pozostawił wniosek oskarżonego bez rozpoznania, jako złożony po terminie i w związku z tym rozpoznanie tego wniosku powodowałoby konieczność odroczenia rozprawy (k. 19/tom I). Wyrok zapadł tego samego dnia, tj. 24 marca 2017 r.

Analiza akt sprawy uprawnia do stwierdzenia, że Sąd I instancji zachował się prawidłowo, zgodnie z obowiązującymi przepisami. M.N. miał prawo wziąć udział w rozprawie (jego stawiennictwo nie było jednak obowiązkowe), a ponieważ był pozbawiony wolności (co ustalił Sąd – k.11/tom I) miał prawo zwrócić się w terminie 7 dni od otrzymania zawiadomienia o terminie rozprawy o doprowadzenie go na nią. Oskarżony, mimo że był pouczone o tym prawie, nie skorzystał z niego. Dopiero w dniu 24 marca 2016 r. oskarżony faxem wniósł o odroczenie rozprawy w tym dniu, chociaż o jej terminie wiedział od dnia 29 lutego 2016 r., tj. od dnia odbioru zawiadomienia o terminie rozprawy wraz z pouczeniem o uprawnieniach i obowiązkach. Złożony przez niego wniosek o odroczenie rozprawy głównej Sąd pozostawił bez rozpoznania, zgodnie z dyspozycją art. 353 § 5 k.p.k. Konsekwencją niedochowania przez obecnie skazanego 7 - dniowego terminu wynikającego z art. 353 § 3 k.p.k. było nieuczestniczenie przez niego w czynnościach dowodowych (art. 390 § 1 k.p.k.), którego to prawa oskarżony sam się pozbawił, nie korzystając z pouczeń doręczonych mu przez Sąd I instancji.

Niewątpliwie racje ma autor kasacji, gdy zwraca uwagę na pismo skazanego M.N. datowane na dzień 22 marca 2016 r. (załączone do akt w dniu 30 marca 2016

r. – k. 25), w którym wnosił o „dowiezienie” go „na sprawę w dniu 24 marca na 14.00 (...)”. W uzasadnieniu tego wniosku podniósł, iż dopiero od wychowawcy dowiedział się, że nie będzie dowieziony na rozprawę „a w piśmie z sądu nie było żadnego pouczenia, że muszę pisać jakieś pismo o dowiezienie mnie na rozprawę.” Okoliczność, że przedmiotowe pismo wpłynęło do Sądu i do akt sprawy zostało dołączone dopiero w dniu 30 marca 2016 r., i w związku z tym nie było znane Sądowi w dniu rozprawy głównej, nie ma wpływu na stanowisko Sądu Najwyższego, iż w rozpoznawanej sprawie nie doszło do obrazy powołanych przez obrońcę skazanego przepisów, albowiem wbrew twierdzeniom skazanego, został on pouczone o prawie do złożenia wniosku o doprowadzenie go na termin rozprawy oraz o terminie, w jakim może złożyć taki wniosek. Powtórzyć należy, że od dnia 29 lutego 2016 r., tj. od daty odebrania zawiadomienia o terminie rozprawy wraz z pouczeniem o prawach i obowiązkach, przysługiwał oskarżonemu 7-dniowy termin do złożenia wniosku o doprowadzenia na rozprawę w dniu 24 marca 2016 r., z którego to prawa nie skorzystał (w pouczeniu prawo oskarżonego w tym zakresie zostało zapisane w pkt 6, pogrubioną czcionką i podkreślone – k. 12verte/ tom I).

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.

as